



Od lewej: Wojciech Kaszuba – regionalny menedżer sprzedaży Geoline, Maciej Grablis – przedstawiciel GeoMaxu, Anna Kondziołka i Tomasz Kubica – współwłaściciele firmy Geoline oraz Dariusz Pręgowski – geodeta powiatowy w powiecie warszawskim zachodnim

# Geoline otwiera nowe biuro w Warszawie

**F**irma Geoline, dystrybutor sprzętu geodezyjnego, ma teraz nie tylko siedzibę w Zabrzu, ale też biuro handlowe w Warszawie. Uroczyste otwarcie punktu w stolicy (3 listopada) było okazją do zaprezentowania się środowisku geodezyjnemu. Właścicielami Geoline są Anna Kondziołka i Tomasz Kubica. Firma ma już 20-letnią historię, ale dopiero ostatnio nawiązała współpracę ze szwajcarską firmą GeoMax, która od ponad roku intensywnie buduje i umacnia swoją pozycję na polskim rynku. Jak zadeklarował Maciej Grablis, przedstawiciel GeoMaxu na Polskę, Czechy, Słowację i kraje bałtyckie, firma chce być w Polsce przez lata, dlatego biuro w Warszawie było priorytetem.

GeoMax ma ambicję zostać czwartym, a jak dobrze pójdzie, to i trzecim graczem w rankingu marek sprzętu geodezyjnego sprzedawanego w Polsce. Po roku współpracy firma Geoline osiągnęła bardzo dużo, obejmując zasięgiem prawie 3/4 Polski i stając się w ten sposób głównym dylerem GeoMaxu. – Filozofia szwajcarskiej firmy opiera się na dwóch filarach – zaznaczył Maciej Grablis. – Pierwszym jest maksymalne ułatwienie geodcie pracy w terenie. Temu służy wysoka jakość

produktów i zaawansowane technologie, ale także wsluchiwanie się w potrzeby geodetów. Drugim jest korzystny stosunek jakości do ceny – tłumaczył. Grablis podkreślał również, że GeoMaxu nie interesuje walka cenowa z konkurencją, tylko możliwość budowania i prowadzenia uczciwego biznesu. Firma ma w katalogu pełny asorty-

ment sprzętu pomiarowego od drogomierza do GPS-a, zrobotyzowanego tachimetru i skanera laserowego.

**P**redstawiciel GeoMaxu chwalił się nie tylko nowościami prezentowanymi na tegorocznych targach Intergeo, ale również bazującym na systemie operacyjnym Android oprogramowaniem X-PAD,

które od ponad roku jest oferowane na naszym rynku i – co najważniejsze – jest dostosowane do specyficznych potrzeb polskiego klienta. – Sukces polega na tym, że klienci po dokonaniu jednego zakupu wracają do nas po następne – zaznaczył Maciej Grablis.

**Tekst i zdjęcie**  
Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

## Optymistycznie o przyszłości BIM w Polsce

**F**irma Autodesk ogłosiła raport „BIM – polska perspektywa”. Celem badania było określenie poziomu znajomości i wykorzystania modelowania informacji o budynkach (BIM) w Polsce, efektów wrażeń tych rozwiązań dla branży architektonicznej i budowlanej, a także szans, barier i perspektyw z tym związanych. Badanie na zlecenie Autodesku zostało przeprowadzone na próbie 350 firm z branży architektoniczno-budowlanej (pracownie architektoniczne, firmy zajmujące się projektowaniem konstrukcji/installacji budowlanych, firmy deweloperskie). Badanie wskazuje, że świadomość BIM oscyluje na poziomie 46%, a około 25% respondentów deklaruje stosowanie metodyki BIM przy realizowanych projektach.

**W**śród przedstawicieli branży, którzy stosują BIM, ponad 60% badanych uważa, że rozwiązania te pozwalają na obniżenie kosztów w całym cyklu powstawania i życia budynku. 67% z tej grupy wskazuje na oszczędności przewyższające 15%. Respondenci dostrzegają także oszczędności na etapie przedmiarowania i kosztorysowania, realizacji budowy i projektowania architektonicznego oraz branżowego. BIM jest nowym na skalę globalną sposobem pracy w branży architektoniczno-budowlanej. W wielu krajach toczą się debaty m.in. na temat dostosowania prawa do BIM-u. W Polsce wśród działających, które należy podjąć, respondenci wymieniają przede wszystkim: budowanie świa-

domości wśród inwestorów (ponad 40%), edukację rynku (ponad 37%) oraz opracowanie polskich standardów BIM (36%). Charakterystyczne jest, że potrzebę działań wskazują prawie wszyscy, jedynie 2,5% mówi, że nie ma konieczności podejmowania żadnych kroków.

**W**śród czynników, które spowalniają rozwój BIM w Polsce, wymieniane są: mała liczba specjalistów pracujących z BIM (71,4%), niska świadomość korzyści wśród inwestorów (68,9%), brak wspólnych standardów działania (68,9%), niechęć do zmian w metodyce projektowania (61,5%) czy też zbyt niskie ceny projektów (83,9%).

Źródło: Aplikom